

PRZEGLĄD CZASOPISM

Liturgia Sacra 10 (2004), nr 1, s. 181-189

LA MAISON DIEU 236 (2003), nr 4

Jednym z ważniejszych dokumentów Stolicy Apostolskiej ostatnich lat dotyczących liturgii jest z pewnością *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z 2002 r. Jego wydanie zainicjowało wzmożone zainteresowanie się zawartą w nim problematyką pobożności ludowej, którego efektem stał się cały szereg publikacji na ten właśnie temat. Również najważniejsze francuskojęzyczne czasopismo liturgiczne „La Maison Dieu” nie pozostało obojętne wobec tego bardzo aktualnego tematu i poświęciło mu w niemal całości ostatni, czwarty numer z 2003 r., zawierający 7 artykułów i noszący ogólny tytuł *Dévotions, prières, superstition* („Pobożności, modlitwy, przesady”).

Pierwszy artykuł ks. Jean-Yves Hameline, profesora honorowego Instytutu Katolickiego w Paryżu, nosi tytuł *Vous avez dit „populaire”?* („Powiedzieliście «ludowa»?”; s. 7–36) i zajmuje się samym używaniem przymiotnika „ludowy”, który przyjmuje dość zróżnicowane znaczenie w historii. Ponadto obszary znaczeniowe takich pojęć, jak „kult”, „pobożność”, „religia” wzajemnie się przecinają, ponieważ są to pojęcia nieostre, których znaczenie posiada inny odcień w zależności od kontekstu, w jakim zostają użyte. Autor ukazuje następnie historyczną ewolucję tych pojęć, poczynawszy od ich używania przez Ruch Liturgiczny, poprzez encyklikę *Mediator Dei* aż do dyskusji prowadzonych w latach 1965–1980 we Francji i w dziełach François-André Isamberta.

W *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* określenie „ludowy” dotyka trzech różnych obszarów tematycznych, a mianowicie: stosunku liturgii do praktyk klasyfikowanych jako pobożność ludowa, czynności religijnych wiernych, które są określane mianem ludowych, oraz problematyki teologii i właściwego podejścia do inkultura-

cji praktyk chrześcijańskich. Koniec artykułu zawiera krótką analizę współczesnych przeobrażeń na polu socjalnym we Francji, do których określenie „ludowy” w ogóle nie pasuje. Jednakże Kościół, którego misją jest troska o całość ludu Bożego, powinien ze swoją liturgią wyjść naprzeciw także takich środowisk.

Drugi z artykułów, autorstwa Monique Brulin, *Excès de dévotion, superstition, magie* („Wypaczenia pobożności, przesady, magia”; s. 37–57), inspirowany jest również dokumentem kongregacji i podejmuje trudny temat niebezpieczeństw i niewłaściwych ukierunkowań pobożności ludowej, zwłaszcza w odniesieniu do magii i przesądów, niekiedy niesłusznie utożsamianych z chrześcijaństwem. Bazując na osiągnięciach antropologii i teologii, autorka próbuje dociekać, jakie są prawdziwe źródła tendencji magicznych i przesądów obecnych w niektórych formach pobożności ludowej, ale niekiedy także i w całości kultu. Dla każdej z tych niewłaściwych dróg rozwoju kultu usiłuje ona podać charakterystyczne jej cechy zarówno gdy chodzi o ich źródło, jak również i praktykowanie. Przy tej okazji ukazuje ona źródła religii chrześcijańskiej i specyficzne dla niej wyrazy kultu, których znajomość pozwala na uniknięcie takich czy innych wypaczeń.

Le Directoire sur la piété populaire et la liturgie („Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii”, s. 69–89) brzmi tytuł przyczynku benedyktyna o. Philippe Rouillard, długoletniego wykładowcy na Uniwersytecie św. Anzelma w Rzymie. Artykuł jest prezentacją tego obszernego dokumentu kongregacji, który po raz pierwszy jest tak gruntowną analizą zjawiska obecnego w Kościele przez dwadzieścia wieków istnienia chrześcijaństwa. Przedstawione zostają różne nazwy stosowane dla zjawiska pobożności czy religijności ludowej, jej dzieje, a także motywy, dla których z tak ogromnym dystansem odnosiła się do niej oficjalna, urzędowa liturgia Kościoła. Ukazane zostają także zasady teologiczne, w których świetle należałoby kształtować wzajemne relacje pomiędzy liturgią a pobożnością ludową. Autor ocenia bardzo pozytywnie cały dokument, ale wylicza także kilka konkretnych przypadków, kiedy taka harmonizacja może być bardzo trudna, a nawet niezbyt możliwa. Wskazuje ponadto na konieczność wysłuchania także głosu reprezentanta pobożności ludowej.

Konkretny przejaw pobożności ludowej przedstawia w swoim artykule *Pèlerinage à Notre-Dame-du-Saint-Cordon* („Pielgrzymka do Notre-Dame-du-Saint-Cordon”, s. 91–111) ks. Dominique Foyer, wykładowca teologii moralnej na Wydziale Teologicznym Instytutu Katolickiego w Lille, a zarazem dyrektor diecezjalny ruchu pielgrzymkowego diecezji Cambrai. Pielgrzymka do tego miejsca w Valenciennes na północy Francji sięga swoimi korzeniami średniowiecznego cudu Matki Bożej, który mieszkańcy upamiętniają pieszą procesją wokół miasta. Sama pielgrzymka, ściągająca znaczące rzesze uczestników, poprzedzona jest nowenną z okolicznościowymi kazaniami i tradycyjnymi formami pobożności. Bardzo różne mogą być motywy uczestnictwa w pielgrzymce, które autor w sposób naukowy bada. Szczególnie interesujące są wywiady z uczestnikami, ukazujące, jak bardzo głęboko zakorzeniona jest ta dawna, lokalna tradycja, z drugiej jednak strony — jak bardzo

podlega ona swoistej ewolucji, zostając dopasowana do religijnych oczekiwań ludzi naszych czasów.

Aux origines du culte des saints (3e-4e siècle): dévotion populaire ou volonté pastorale? („U źródeł kultu świętych [III–IV wiek]: pobożność ludowa albo wola pastoralna?”, s. 113–152) — zastanawia się Jean Guyon, dyrektor badań naukowych w CNRS w śródziemnomorskim Domu Nauk o Człowieku w Aix-en-Provence. Autor, znakomity zresztą znawca katakumb rzymskich opierając się na najnowszych publikacjach na ten temat, próbuje udowodnić, że w starożytności chrześcijańskiej kult świętych był często wynikiem woli władców i inicjatyw biskupów, którzy naturalnie znajdowali tu także poparcie ze strony wiernych. Ukazuje w chronologicznym rozwoju najpierw kult męczenników, którego przykładami jest tu kilku męczenników rzymskich, następnie wielkich biskupów–mnichów z najbardziej ewidentnym dla Francji przykładem św. Marcina z Tours, oraz biskupów — założycieli Kościołów lokalnych.

Ks. Jean Lebon, dawny redaktor naczelnego przeglądu liturgiczno-muzycznego *Église qui chante*, a obecnie odpowiedzialny za sprawy dotyczące muzyki kościelnej w diecezji Lille i w katedrze Notre-Dame-de-la-Treille, w artykule *L'hymnodie des lieux de pèlerinage* („Hymnodia miejsc pielgrzymkowych”; s. 153–160), zajmuje się specyficznymi śpiewami towarzyszącymi nieodłącznie każdej pielgrzymce. Analiza tych najbardziej popularnych i powszechnie znanych śpiewów, jak chociażby *Ave Maria* z Lourdes, ukazuje niezwykłą prostotę ich języka i typowo ludowy sposób wyrazu pewnych treści. Zazwyczaj śpiew taki rozpoczyna się od opisu historycznego czczonego obrazu, lub — jak w Lourdes — pewnego wydarzenia. Większość powstałych w XIX w. kompozycji niezbyt dobrze zniosła próbę czasu, zaś ich treść teologiczna jest mocno ubarwiona bardzo sentymentalną pobożnością, w której trudno jest nawet odnaleźć miejsce dla Boga. Stąd odnowa posoborowa postanowiła oczyścić je oraz ukierunkować na osobę Chrystusa, jako jedyne Zbawiciela. Pieśni pielgrzymkowe mimo to cieszyły się zawsze ogromną popularnością, która rodziła się, zdaniem autora, z subiektywnych przeżyć uczestników pielgrzymek i szczególnej atmosfery doświadczanej w grupie pielgrzymiej.

Ostatni z tekstów, zatytułowany *La constitution „Sacrosanctum concilium” Quarantième anniversaire* („Konstytucja *Sacrosanctum concilium*. Czterdziesta rocznica”; s. 161–176), autorstwa François Favreau, emerytowanego biskupa najpierw diecezji La Rochelle i Saintes (1979–1983), a potem Nanterre (1983–2002), który niegdyś przewodniczył komisji episkopatu francuskiego ds. liturgii i duszpasterstwa sakramentów, odbiega nieco od zasadniczej tematyki poprzednich artykułów, zajmując się ważną dla liturgii rocznicą. Bez wątplenia — jak mówił o niej papież Jan Paweł II — był to wielki powiew, który podniósł cały Kościół w chwili jej ogłoszenia. Ale pomimo wielkich jej owoców dla życia liturgicznego Kościoła, nie sposób zauważyć pewnego niedosytu, który jednakże powinien być zachętą do dalszego działania. Patrząc z perspektywy Kościoła w zachodniej Europie, chodzi tu zwłaszcza

o zbyt małe akcentowanie w liturgii dzieła zbawienia spowodowane kryzysem sakramentu pokuty, którego konsekwencją jest niedostrzeżenie z jakiego powodu potrzeba w ogóle zbawienia. Brakuje także pewnej inicjacji sakramentalnej i brak niemalże jakichkolwiek wymagań do przystępowania do sakramentów. Coraz większe zdaje się być także lekceważenie niedzieli. Punktem zwrotnym dla Kościoła francuskiego mógłby być jednakże *List do katolików we Francji* z 1997 r., wystosowany przez biskupów francuskich, w którym nakreślone zostają najistotniejsze drogi odnowy. Zwraca się uwagę w nim zwłaszcza na dostrzeżenie na nowo wagi wymiaru sakramentalnego i liturgicznego w życiu Kościoła.

Cały numer „La Mason Dieu” zamyka omówienie kilku wydanych we Włoszech pozycji liturgicznych.

Ks. Joachim Kobienia